

Historyk Holokaustu zwraca w proteście nagrodę

27 stycznia 2014

Ocalały z Holokaustu Randolph L. Braham, historyk Zagłady, poinformował 26 stycznia, że zwraca wysokie węgierskie odznaczenie w proteście przeciwko, jak to określił, próbom fałszowania historii i pomniejszania roli węgierskiego państwa w ludobójstwie Żydów.

Braham, 91-letni profesor politologii i historii, urodzony w 1922 roku w Rumunii, napisał w liście cytowanym w niedzielę przez węgierską agencję MTI, że ostatnią kroplą, która przelała czarę i doprowadziła go do decyzji o zwrocie Orderu Zasługi stał się rządowy plan wzniesienia „narodowego pomnika upamiętniającego inwazję Niemiec” na Węgry w marcu 1944 roku. Oficjalnie pomnik, którego odsłonięcie zaplanowano na 19 marca, poświęcony jest pamięci wszystkich ofiar niemieckiej okupacji Węgier.

Braham zwrócił się również do Centrum Holokaustu w Budapeszcie o usunięcie jego nazwiska z nazwy Brahamteki (BrahamTheque Information Center), gromadzącej wyniki jego badań i publikacje. Amerykański profesor z CUNY (City University of New York) jest autorem bądź redaktorem około 60 książek i współautorem 50.

Dwutomowe opracowanie „The Politics of Genocide: The Holocaust in Hungary” („Polityka ludobójstwa: Holokaust na Węgrzech”) opublikowane przez Brahama w 1981 roku jest uważane za jedną z najważniejszych książek na ten temat.

Według niego prawicowy rząd premiera Viktora Orbana usiłuje wybielić węgierskie władze i pomniejszyć odpowiedzialność reżimu Mikłosa Horthy’ego za śmierć węgierskich Żydów.

Od 1941 roku deportowano z Węgier 18 tys. węgierskich Żydów, z

czego 10 tys. zginęło. Bardziej masowe deportacje miały miejsce za okupacji niemieckiej od 1944 roku. Według danych budapeszteńskiego Centrum Holokaustu podczas drugiej wojny światowej zginęło łącznie 500-600 tys. węgierskich Żydów.

Braham uważa, że „kampania pisania historii na nowo” rozpoczęła się wkrótce po dojściu do władzy Orbana w 2010 r.

Węgierski historyk Krisztian Ungvary powiedział AFP, że monument przekazuje ideę, iż Węgrów nie należy winić za Holokaust. W ubiegłym tygodniu wraz z 25 historykami opublikował list otwarty, przypominający, że Holokaust na Węgrzech miał miejsce z „aktywnym wkładem władz węgierskich”.

Admirał (floty austro-węgierskiej) Miklos Horthy de Nagybanya, od 1920 r. regent Królestwa Węgier, wprowadził je do II wojny światowej po stronie Niemiec przeciw ZSRR; sprawował władzę do 1944 r., kiedy Niemcy odsunęły go od władzy i internowali. W 1946 r. w procesie norymberskim nie zarzucono mu popełnienia zbrodni wojennych.

Rządy Horthy’ego są na Węgrzech przedmiotem sporów historyków i polityków. Do 1989 r. uznawano regenta za „faszyzującego reakcjonistę odpowiedzialnego za udział Węgier w II wojnie światowej po stronie państw Osi”. Węgierska prawica skłania się do uznania zasług regenta, który dążył do rewizji pokojowego traktatu z Trianon z 1920 r. i zwrotu zamieszkanych przez ponad 3 mln Węgrów części Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii. W 1938 roku odzyskał części południowej Słowacji i Rusi Zakarpackiej zamieszkiwane w większości przez Węgrów. W ostatnich latach wznoszone są na Węgrzech pomniki Horthy’ego, a ulice nazywane jego imieniem.

Autor: jkl

Źródło: Lewica.pl